

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 51.

Z KRAKOWA DNIA 25. CZERWCA 1817 Roku WE SZRODĘ.

Towarzystwo Dobroczynności W. M. Krakowa, które w Związku swoim iak opiewa Organizacya tegoż Towarzystwa na karcie 17, złożyło pokorne Prośby swoje do Tronów Trzech Najjaśniejszych Monarchów, Opiekonów tej Krainy, poddając JCH wspaniałym względom, ten zakład dla Ludzkości, zaszczycone zostało odpisem Najjaśniejszego Króla Jmć Pruskiego w tych wyrazach

Je viens d'être instruit par Votre Lettre, qu'à l'exemple d'autres pays il s'est formé dans la ville libre de Cracovie une Société de bienfaisance, à laquelle Vous présidez, () & l'intérêt particulier que je prends aux instituts tendants aux soulagement du malheur me fait desirer le succès le plus favorable de Vos soins.*

Potsdam le 4 Mai 1817.

Frederic Guillaume.

Tłomaczenie.

Z Listu Waszego dowiedziałem się, że na wzór innych krajów, zawiązało się w mieście Wolnem Krakowie Towarzystwo Dobroczynności pod Waszą prezydencyją przez szczególniejszą zaś przychylność,

którą mam do instytutów dążących ku ulżeniu nieszczęścia, pragnę naysympotyczniejszych skutków starań waszych.

W Potsdamie d. 4 Maia 1817.

(podp.) Fryderyk Wilhelm.

Rektor Szkół Przygłównych Akademickich Krakowskich ma zaszczyt donieść Wysokiej Publiczności, Rodzicom, i Opiekunom, że Popisy roczne z Nauki Religii i Moralności: Języka Polskiego, Francuzkiego, Niemieckiego, Łacińskiego, i Greckiego: Historii powszechney, Polskiej i Konstytucyi, Jeografii i Statystyki: Arytmetyki, Algebry i Jeometry: Historii naturalney i Fizyki: Logiki: Rysunków: Kalligrafii Polskiej i Niemieckiej, odbywać się będą w Amfiteatrze Szkolnym przy ulicy S. Anny pod liczbą 298.

Uczniowie Klasy 1 w L. 159 z rana Jaja 24 (Lipca 1817.

- — Klasy 2 w L. 156 po południu.
- — Klasy 3 w L. 148 z rana d. 25.
- — Klasy 4 w L. 104 po południu.
- — Klasy 5 w L. 67 z rana d. 26,
- — Klasy 6 w L. 61 po południu.

(*) List ten był napisany, à Madame la Comtesse de Malachowska, & Monsieur le Comte de Mieroszewski, iako Prezydujących.

Dnia 27 o godzinie 9 odczytane będą Promocye, Pochwały i rozdane nagrody uczniom obyczajnością, i pilnością celującym, z których wybrani złożą winne podziękowanie Szanownym Gościom za ich obecność na popisach. Po czem wszystkich Klass Uczniowie udadzą się do Kościoła na Mszę S. i Te Deum.

Himonowski.

Orłowski, Sekretarz.

Z Warszawy d. 17 Czerwca.

Dalszy ciąg Wyrzku N. Pana, o Królewskim korpusie Górniczym.

TYTUŁ DRUGI.

Obowiązki członków w korpusie górniczym.

Art. 8. Pierwszemi obowiązkami każdego członka korpusu górniczego są: Posłuszeństwo i wierność Panującemu, chęć służenia krainie; rozkrzewiania wedle dobra służby publicznej, wiadomości i wynalazków pożytecznych i ściągających się do wydoskonalenia sztuki wydobywania i wyrabiania minerałów.

Art. 9. Oprócz nabytych wiadomości i zdolności, pierwszemi zaletami każdego górnika są: moc i wytrwałość w poddawaniu się przykrościom tak fizycznym jak i moralnym, odwaga i niewzruszona stałość w niebezpieczeństwach, na jakie będą wystawieni, i które przewyżczać im będzie wypadło. W chwilach niebezpieczeństwa, kiedy kopalnia i życie górników zarówno są zagrożeniami, do Urzędników korpusu należy, dawać swym podwładnym przykład nieustraszonej przytomności umysłu.

Art. 10. Każdy członek korpusu górniczego, któremby wykroczył przeciw duchowi gorliwości, p rzędku i troskliwości o dobro publiczne lub przeciwko honorowi korpusu, uważanym będzie za niego-

dnego, aby do niego należał, i następnie zeń wyłącznym zostanie.

Art. 11. Troskliwi o zachowywanie pomiędzy sobą zgody i wzajemnej życzliwości, Urzędnicy korpusu górniczego zapobiegać będą niekarności pomiędzy górnkami, piałństwu, i wszelkim nieporządkom. Bacząc o utrzymanie karności, pomienieni Urzędnicy również przestrzegają będą, aby ich podwładnym żadna krzywda czyniona nie była, i w każdym wydarzeniu pomocy i opieki swej udzielać im będą.

Art. 12. Urzędnicy korpusu górniczego zachowywać będą względem starszych podług klasy i stopnia nad sobą Urzędników, przyzwolitą subordynacją.

Art. 13. Mniejsze przestępstwa przeciw karności, karane będą aresztem i karą pieniężną iak następuie:

Prości górnicy 6, 7 i 8 klasy, mogą być karani przez właściwych Inspektorów aresztem, któren dłużej iak dni pięć trwać nie może, lub karą pieniężną nieprzechodzącą dwanaście złotych. — Inspektor powinien w takim, przypadku donieść o tem Dyrekcyi Jeneralnej górnictwa, która będzie mogła zatwierdzić, odpuścić lub przedłużyć karę.

Urzędnicy 3, 4 i 5 klasy mogą być przez Dyrekcyją jeneralną górnictwa nawięcej na pięć dni aresztowani. Dyrekcyja winna będzie w podobnym przypadku zdać wydziałowi górnictwa w Kommissyi Spraw wewnętrznych i Policji rapport z wyluczeniem powodów ukarania.

Urzędnicy 2 klasy w czynnej zostający służbie, mogą być aresztowani na dni trzy przez Radcę Stanu Dyrektora Jeneralnego górnictwa, Naczelnika korpusu górniczego.

Art. 14. Za błąd lub lekkie przewinienie, Urzędnik górnictwa będzie naprzód na osobności napomnianym, w powtornym razie uchybienia, poskromionym zostanie w przytomności innych urzędników, w wypadku zaś, gdyby takowe powtórne napomnienie nie było skutecznem, poniesie karę aresztu.

Art. 15. Wykroczenia przeciw karności i porządkowi służby, pociągną za sobą zawieszenie w urzędowaniu i wstrzymanie pensyi, które to wstrzymanie wszelako nie może trwać dłużej nad miesięcy trzy i tylko za rozkazem Kommissy i Spraw wewnętrznych i Policji, i na przedstawienie Rady Stanu Dyrektora Jeneralnego, Naczelnika korpusu górniczego, nastąpić może.

(Reszta potem.)

Z Lwowa d. 14 Czerwca.

Ogłoszono tu drukiem i rozlano dnia wczorajszego następujące

PROGRAMMA

uroczystości, które się dnia 16 Czerwca 1817 pod czas zwołania Seymu we Lwowie obchodzą, i które się przeto z rozporządzenia Wysokiego Rządu do publiczney wiadomości i zachowania niniejszem ogłaszają:

1. Dnia wyżej pomienionego, to jest 16 Czerwca, będą w Kościele katedralnym i poiezuickim od 9tej aż do 10tej godziny zrana we wszystkie dzwony dzwonić, przeto się zaczęcie tych uroczystości oznaymi.

2. W ciągu tego czasu muszą się Współczłonkowie Prześwietnych Stanów w Kościele poiezuickim już zgromadzeni znajdować, ponieważ z uderzeniem 10tej godziny wszystkie ulice dla iadących zamkniętymi będą. Pojadą zaś, omiatając rynek i plac katedralny, ulicami pobocznemi Or-

miańską i Akademiczną, a potem koło teatru, i wysiędą przed wielką bramą domu dykasteryjalnego, gdzie im Kommissarze umyślnie na to wyznaczeni, wchód do zakrystyi wscażą. W zakrystyi wywiodą się certyfikatami swoiemi przed Kommissarzami na to wyznaczonymi, poczem im miejsca w Zgromadzeniu według ich rangi naznaczone zostaną. Ekwipaże ich oddalą się bez najmniejszey zwłoki, i pojadą około Kościoła poiezuickiego i około domu dykasteryjalnego, potem zaś gościńcem pod wał mieyski na targowicę drzewa, gdzie się według rozporządzeń Policji ustawić i czekać mają.

3. O godzinie 10tej uda się JW. Prezes Rządu krajowego i Stanów, ulicą Hallicką i rynkiem koło kamienicy Lewakowskiego i Wilczka, a potem ulicą dykasteryjalną, do Zgromadzenia. Ekwipaże tego przejazdu, tudzież ekwipaż JW. Prymasa, zjadą na plac S. Ducha, i zaczekaią na odwiezienie Członków Deputacyi, która się do JWW. Kommissarzów Seymowych wyznaczy.

Ci Deputowani wsiędą przed Kościołem i pojadą między szpalerem woyska ulicą dykasteryjalną, a potem prosto rynkiem ku kamienicy pierwszego JW. Kommissarza Seymowego.

4. Skoro JWW. Kommissarze Seymowi na dół zeydą, i w powozie swoim miejsce zajmą, zacznie się uroczysty przejazd po przed ódwach główny, około rynku, a potem przez ulicę dykasteryjalną do Zgromadzenia Seymowego. Wszystkie ekwipaże tego przejazdu udadzą się potem tak, jak i ekwipaże Współczłonków Prześwietnych stanów, koło Kościoła poiezuickiego i domu dykasteryjalnego na targowicę

drzewa.

5. Po zakończeniu pierwszych rozpraw uda się Zgromadzenie Stanów z Kościoła polezuickiego, do Kościoła katedralnego. Ten uroczysty orszak będzie iść pieszko w pośród szerokiego szpaleru wojskowego, w porządku następującym:

- 1) Oddział dywizji wojska na placu dykasteryjalnym ustawionego;
- 2) obadwa Sekretarze Gubernialni;
- 3) Deputowani miejscy;
- 4) Współczłonkowie Stanów parami w dowolnym porządku;
- 5) Stan duchowny;
- 6) Dygnitarze koronni;
- 7) JW. Prezes, i
- 8) JWW. Kommissarze Seymowi,
Orszak zakończy
- 9) drógi oddział dywizji wojska na placu dykasteryjalnym uszykowanego, który się potem na placu katedralnym z oddziałem pierwszym połączy.

W Prezbiterium Kościoła katedralnego postawią się dla JWW. Kommissarzy Seymowych osobne krzesła do m dlenia się; JW. Prezes, Dygnitarze koronni i Stan duchowny zajmą ławki w Prezbiterium, reszta zaś Współczłonków Prześwienych Stanów, zajmie bez różnicy rangi owe ławki w przestrzeni Kościelney, które się dla nich przeznaczą, i od innych poręczem (barierą) oddziela.

6) Po odprawieniu wielkiej Mszy i odśpiewaniu pochwalnego himnu S. Ambroźego skończy się ta uroczystość, i będą się rozchodzić w porządku następującym:

- 1) JWW. Kommissarze Seymowi;
 - 2) JW. Prezes;
 - 3) JW. Prymas;
- a potem

4) Wielcy Dygnitarze i Współczłonkowie Prześwienych Stanów, tak, iak ekwipaż jednego, albo drugiego, po kolej zaiedzie.

Tak Wielcy Dygnitarze, iako też Współczłonkowie Prześwienych Stanów przyłączą się zaraz potem do JW. Prezesa, dla uroczystego odwiedzenia JWW. Kommissarzy Seymowych. Ten orszak weźmie kiscunek z placu katedralnego przez rynek koło kamienic Wayglowskiej i Ziętkiewiczowskiej, potem zaś po przed odwacką główną, przed kamienicę pierwszego JW. Kommissarza Seymowego.

7. Postara się o to, aby ekwipaże na targowicy drzewa ustanowione, zaraz po trzecim wystrzale zwolna ruszyły, i w należytych czasie przed Kościołem katedralnym stanęły. Obróćą się one z targowicy drzewa, gościńcem po pod wał, w pozdłuż domu dykasteryjalnego, wyiadą polezuicką bramą, nawróćą w lewą ku domowi Haueroskiemu. a z tamąd przez murowany ku Kościołowi katedralnemu, gdzie w tymże samym rzędzie, iak przyiadą, powóz za powozem stać będzie, dopóki im Urzędnik Policji, zaiechać nie rozkaże.

8. Służący małą się ściśle według rozporządzeń straży zachowywać. Osobliwie zaś wszelkie wyprzedzanie w iechaniu, surowo zakazanem iest. Powozy mogą tylko ulicami wyżej wymienionami zaieżdzać i odieżdżać, albo się ustawiać. JPP. Właściciele ekwipażów obligują się, aby stangretów i służących swoich nauczylili, i onychże przed wszelkim nieposłuszeństwem przeciwko strażom przestrzegli.

9. Aby wszystkie osoby dystyngowane do uczestnictwa tey uroczystości, iak dalece przestrzeń dozwoli, dopuścić, po-

zwoli się każdemu Mężczyźnie poważnemu wejście do Kościoła pojezuickiego, gdzie w głębi przestrzeni Kościoła, która od siedzeń Zgromadzenia Stanów poręczem (barierą) oddzielona będzie, miejsce zająć mogą; jednakowoż musi się przestrzeń środkowa, przez szpalę wojskowy zajęta, całkiem wolną zostać. Ci, którzy poizdami przybędą, mają tak, jak Współczłonkowie Przeświałnych Stanów, ulicami pobocznymi koło teatru zajeżdzać, przed Kościołem pojezuickim wysiadać, a ekwipaże swoje drogą pod numerem 2gim oznaczoną, na targowicę drzewa odsyłać.

10. Dla Dam przeznaczone są galerye w Kościele pojezuickim; jednakowoż muszą być biletami wchodowymi opatrzone. Będą podobnie ulicami pobocznymi koło teatru, zajeżdzać, i przed główną bramą domu dykasteryalnego wysiadać, gdzie im wchód na galerye przez Komissarzy umyślnie na to ustanowionych, wskazanym zostanie. Bilety wchodowe oddadzą się Komissarzowi przy wejściu na galerye. Ekwipaże damskie mają się podobnie drogą, pod numerem 2gim wyznaczoną, na targowicę drzewa odsyłać.

11. Przypomina się tu powtórnie jeszcze, tak Mężczyznom, iako i Damom, że jeśli chcą być na tej uroczystości i powozami iechać; tedy przed 10tą godziną przybyć muszą, gdyż po uderzeniu 10tej godziny już więcej żaden powóz przez ulicę nie przepuści się.

12. Do Kościoła katedralnego mają podobnie wstęp osoby dystygowane płci obojczy, i zajmą przestrzeń Kościoła od siedzeń Współczłonków Przeświałnych Stanów barierami oddzielną. Kommissarz umyślnie na to wyznaczony; będzie się sta-

rać oto, ażeby Damy według możności w ławkach poumieszczał.

13. Służącym wszelkiego rodzaju w ogólności, zostaje tak wchód do Kościołów pojezuickiego i katedralnego, iako też przystęp na galerye, zgoła zabronionym.

14. Podczas następującego późnley zakończenia Seymu, będą się z wyjątkiem nabożeństwa kościelnego, też same uroczystości i tymże samym porządkiem odprawić. — we Lwowie d. 2go Czerwca 1817

Z Wiednia d. 16 Czerwca.

Podróg doniesień z Padwy przybyła tam d. 8 w wieczor Jey Cesarzewicowska Mość Arcy. Xiężna Austriacka Leopoldyna w dobrem zdrowiu, gdzie zabawiła do tego, dokąd przybył także d. 9 J. C. K. Mci Minister stanu, konferencyyny i związków zagranicznych, Xte Metternich, a d. 11 udał się w dalszą podróż przez Ferrarę do Florencyi.

Patentem J. C. K. Mci z d. 12 Maia nakazane jest bicie nowej miedzianej monety, która przeznaczoną jest do wyrównania wypląt w monecie konwencyynnej, i od 1go Sierpnia będzie w bieg wprowadzoną, i w wszystkich publicznych kassach; iako też w prywatnych wyplatach, które w konwencyynnej monecie dziać się mają i 3 kr. nieprzechodzą przyjmowana być ma w zupełney swojej wartości. Składać się zaś będzie z całych, pół i ćwierć krajcarów. Dotychczasowa miedziana moneta będzie iak dotąd do 1go Listopada w wszystkich kassach publicznych przyjmowana; potem zaś czasie mieć tylko bieg będzie, iaki jest w stosunku do papierowych pieniędzy przepisany, który to przepis w zupełney pozostaje mocy. Nowa miedziana moneta mieć będzie ziedney C.

K. herb z napisem: "C. K. Austriacka zdawkowa Moneta,, a z drugiej strony napis wartości z wyrażeniem r. 1816.

Z Berlina d. 17 Czerwca.

Królowna imię Karolina stanąć ma d. 30 b. m. w Peterzburgu. Noclegi iey w czasie podróży są: Freienwalde, Stargard, Köslin, Lauenburg, Gdańsk (d. 17 spoczynek), Braunsburg, Królewiec (d. 20 spoczynek), Memel; w Kurlandyi: Mitawa, Riga, (25 spoczynek), Wolmersdorf Dorpat, Takenhof, Kaswowa, Peterzburg. Dla 12 Jey pewozów i 3 bryg z rzeczami, zamowionych jest na każdej pocztowej stacyi 78 koni.

Z Stuttgardu d. 5 Czerwca.

Gdy na posiedzeniu stanów d. 2 b. m. które od godziny 8 z rana do 5 po południu trwało, projekt konstytucyi, wraz z poczynionemi w nim przez ultimatum Królewskie d. 26 Maia odmianami, większością 69 głosów, do której wszyscy Xiążęta i Hrabiowie należeli, przeciw 42 głosów odrzucony został, przeto Król pisemem swoim dnia wczorayszego rozwiązał stany i rozkazał nie zamieszkać tu członkom do domów swoich się rozsiechać.

Mniejszość zachowując swoje prawa przeciw powyższemu postanowieniu stanów, podała Królowi swoje tłumaczenie, na które Król wczoraj iak następująco odpowiedział: "Uczucia, któremi wynurzyliście, są dla mnie tem przyjemniejszymi, że nastąpiły w tej chwili, w której większa część waszego zgromadzenia wzbraniała się uporeczywie przyjąć konstytucyi, którą za naydogodniejszą uznałem dla dobra oycyzny. Partya, która przez dwa lata przez tajemne i niegodziwe zabiegi przeszkadzała zaprowadzeniu dobrej konstytu-

cyi, i chwytala każdą sposobność do utrzymania wyniosłych swoich i samoistnych planów, zwyciężala nakoniec w waszem zgromadzeniu, i chce iakimi bądź sposobami nie dopuścić ugruntowania dobra kraju; lecz tego nie dokaże. Opatrzność powołując mnie w przykrej tej chwili do rzadzenia moją oycyzną, udzieliła mi także dosyć odwagi i mocy do zniszczenia zamiarów i planów nieprzyjaciół naszej oycyzny. Nadam eara z ludowi prawa i wolności, które zapewnione mu są w moim projekcie konstytucyi. Nadam szlachcie prawa, iakie mu tenże projekt zapewnia, i każdemu słusznemu życzeniu zadosyć uczynię. Naypierwszem moim zatrudnieniem będzie zaprowadzić słusne i nayprościeysze systema podatkovania, i każdy uciążliwy podatek zmienić, lub jeśli można zupełnie uchylić. Długi w nowych częściach kraju, które ieszcze nie są przyięte, każę przyjąć kassie stanu. Pismakom, którzy są naywiększym uciskiem dla kraju, starać się będę wykorzenić. Opo wiedźcie, Mości Panowie, w okolicach do których powracacie te moje postanowienia; powiedźcie każdemu z moich poddanych, że nie ma nademnie gorętszego przyjaciela oycyzny, któremu żadna ofiara dla ugruntowania prawdziwego iey dobra nie jest przykrą; przykładaycie się do moich środków, łącząc się ściśle z moim rządem i moc prawdy i dobrych chęci są tak potężnemi, iż wpływ samoistności i duch stronictwa nie długo potrafią im się opierać. Niech będzie zbawiona oycyzna! Naygorętsze dzięki moje prawdziwym iey Reprezentantom!",

— D. 6 —

Gazeta tuteysza ogłosiła wczoraj na-

stępujące pismo Ministra spraw wewnętrznych:

"N. Król w moc Reskryptu swojego z d. 26 Maia rozwiązał stany królestwa, ponieważ d. 2 b. ni. pomimo poczynionych odmian większością głosów odrzuciły projekt konstytucyi. Lubo postępek ten stanów każdemu rozsądnemu człowiekowi, każdemu wielbicielowi Króla, każdemu wiernemu poddanemu i każdemu przyjacielowi oyczyzny nie może być iak bolesnym, tak z drugiej strony każdego cieszyć musi, iż projekt konstytucyi zawierający najwolniejsze zasady, na których gruntuie się szczęście i dobro ludu, projekt, który zagraniczne kraie uwielbiają, nie mógł być iak tylko przez namiętność, samogistość i błąd odrzuconym. — Pomiedzy głosami większości znajdowało się 19 zostających pod rządem Wirtembergskim Xiążąt i Hrabów, chociaż projektem konstytucyi nadane sobie mieli więcey praw, niżeli podług Aktu kongressu istotnie żądać mogli. Lecz nie przestali na tem, nie zwalili na swoje położenie, na stosunki polityczne, na potrzebę czasu, ponieważ nie współstanami, ale stanem w stanie być chcieli. Byli ich poddani, którzy przez projekt konstytucyi na obywateli wyniesionami zostali, dzielić zapewne będą nieukontentowanie całego ludu z rządem z ich postępku! Co się tycze 45 obranych reprezentantów, którzy przyłączyli się do większości, uczy doświadczenie, iż niektórzy uczynili to z braku własnego zdania lub przywiązania do dawnego stanu rzeczy, a większa część z pożytków, iakie w przedłużeniu sprzeczki znajdowali. Nie do wyjaśnienia iak można zakładać szczęśliwość ludu na mechanicznem przywróceniu dawney kasy i wydziału bez żadnego ducha, bez prz-

wnego do nich udziału wszystkich obywateli. Jeśli podług zdania reprezentantów projekt konstytucyi potrzebował ieszcze dalszych odmian, tedy i te byle były słuszne, mogły w czasie nastąpić, co zaręcza wysoki charakter Króla; ale przewrotność i namiętności nie miały na to względu. Na subtelności słabej i sprzeczney teoryi zakładano nadzieie oyczyzny, i zamiast Króla ściślej z tego ludem potączyć, zamiast zaspokoić, iak nayprędzey przez okoliczności czasu zgnępane umysły, starano się bez żadnego względu na prawdziwe dobro ludu i zaspokojenie zgodnych z rozumem jego żądań, wzniecić w kraju niezgodę. Lecz to nie nastąpi! Taki postępek musi w każdym dobrym obywatelu wzniecić gniew i naganą; równie głośno dadzą się słyszeć szlachetne uczucia wszystkich urzędników krajowych, iak dały się dziś przed tronem słyszeć bolesne uczucia mniejszości 42 członków, którzy szlachetniey myśląc, zwalili z siebie odpowiedzialność za zadaną oyczyźnie rangę. — Podług Reskryptu Królewskiego z d. 26 Maia do stanów wydanego wchodzi lud w zupełne używanie praw, które mu projekt konstytucyi zapewnił, wyjąwszy jedną reprezentacyią. Nie zaginął zatem prawny stan rzeczy, owszem teraz się bardziej rozwinię, gdy naywyższe władze nie będą nieużytecznymi sprzeczkami i czczemi formalnościami w działaniach swoich wstrzymywane. W władzach, magistratach i kolegiach obywatelskich, z których ostatnie będą teraz zaprowadzone, znajdzie lud sumienniejszych tłumaczy i obrońców niżeli w dotychczasowych reprezentantach. Zresztą Reskrypt Królewski z d. 26 Maia nadaie ludowi wolność prosienia Króla prawną drogą o zaprowadzenie konstytucyi skoro tego urza-

potrzebę, i obrania z pomiędzy siebie takich reprezentantów, którzyby prawdziwe jego potrzeby znali, i tyle miłości do swoich współziomków posiadali, iżby starali się o prawdziwe ich dobro, nie poświęcali ich samoistności i własnej korzyści i czczem spekulacyjom. Dotychczasowi atoli reprezentanci przestali już być niemi; zlecenia ich są ukończone; nie wolno im zatem zbierać się ani samem z sobą, ani z swoimi obieraczami i t. d. na zgromadzenie. Urzędnicy nie mają dopuszczać podobnych zgromadzeń, a gdzieby się pokazały zaraz o nich donieść i przestępnych ukarać. (Tu zalecenie urzędnikom przestrzegania spokoyności, i t. d.) — W Sztuttgardzie dnia 5 Czerwca 1817 r.

Kerner.

Od brzegow Menu d. 10 Czerwca.

Xże Karol Fürstenberg doniósł sąsiedzkim kantonom pod d. 10 Maia, iż od 1go tegoż miesiąca doszedłszy lat, obiał wszystkie swoje posiadłości w Szwalii.

Przeznaczony na wydawcę wychodzić w Berlinie mającej Rządowej gazety, Radca poselstwa Oelsner, który dawniej długo w Paryżu bawił, przejechał w tych dniach przez Frankfurt.

Xiążę Hohenzollern - Hechingen przystąpił d. 17 Maia do S. Przymierza.

Anabaptyści w kraju Badeńskim zdają się chcieć wszyscy do północnej Ameryki przenieść; zakupili tam znaczne grunta i myślą oddzielną założyć osadę, ażeby bez przeszkody mogli obrządku swego religii odbywać.

Z Sztokholmu d. 30 Maia.

Gazeta tutejsza zawiera następujący urzędowy artykuł:

„N. Cesarz Rosyjski na mocy związ-

ków w przyjaźni, które go z J. K. Mcią łączą, wezwał J. K. Mość przez swojego w Sztokholmie posła pod d. 12 Maia r. z. aby przystąpił do zawartego w Paryżu w d. 26 Września 1815 między J. C. K. Mcią i NN. Cesarzem Austriackim i Królem Pruskim traktatu przymierza. N. Cesarz Austriacki z takichże powodów w d. 4 Października r. z. przez swojego w Sztokholmie posła, a N. Król Pruski w d. 23 Kwietnia r. b. wezwali podobnie J. K. Mość do przystąpienia do rzeczonych przymierza. J. K. Mość uznając w tem wezwaniu nowe dowody przyjaźni i szacunku rzeczonych umawiających się Dworów, i znalazłszy ośnowę wspomnianego Przymierza zasadzoną na wiecznych prawdach Religii Chrześcijańskiej i obyczajów, a zatem zgodną z zasadami, które zawsze rządem J. K. Mci kierowały, przystąpił do rzeczonych Przymierza z d. 26 Września 1815 tak za siebie iako i swoich następców z Dynastji na tron Szwedzki i Norweskim konstytucyjami Szwedzką d. 26 Września 1810, a Norweską d. 4 Listopada 1814 powołanej. „

Oznajmiono także z strony rządu, iż dotychczasowe stosunki handlowe Szwecji z Finlandyją trwać będą do d. 7 Lipca, z dodatkiem, iż do tego czasu zawarty zostanie traktat żeglugi i handlu między Szwecyją i Rosyją.

Z Brukseli d. 8 Czerwca.

Onegdaj pojechał Król w towarzystwie Królewicza Fryderyka przez Lowanium do Mastychtu, dla obejrzenia warowni nad Mozą. Monarcha odwiedzi także Leodyum, Namur, i t. d. i za 8 dni tu powróci.

Jedno z pism tutejszych wysłało dwóch Monarchów do Paryża z powodu wybuchłych zaburzeń w ich stolicach, i donosi o krwawej bitwie z obcimi wojskami w Bouchain, czemu jednak nikt nie wierzy.

Ludność północnej Ameryki podają teraz do 14½ mill. dusz.

Z powodu zaczętnięty się prenumeraty od 1go Lipca r. b. na Gazetę Krakowską! wprasa Redakcyja iey wczesne zgłaszanie się Zyczących ją trzymać.